

Starcia religijne w Nigerii i Birmie

12 czerwca 2012

Strażnicy graniczni Bangladeszu odesłali setki ludzi, którzy próbowali uciec z sąsiedniej Birmy, na terytorium stanu Arakan, gdzie mają miejsce krwawe starcia pomiędzy muzułmanami i buddystami.

W stanie Arakan, w zachodniej Birmie, zginęło co najmniej 17 osób, a setki domów zostało spalonych na skutek wybuchu walk międzywyznaniowych. Zamieszki wybuchły po zgwałceniu i zamordowaniu przez miejscowych muzułmanów buddyjskiej dziewczyny. ONZ ewakuuje swoich pracowników z zachodu Birmy. Ponad 40 pracowników oraz ich rodziny opuszczają niespokojny rejon. Są to przeważnie zagraniczni pracownicy, którzy udzielali pomocy humanitarnej. Z rejonu wyjeżdżają również przedstawiciele organizacji pozarządowych. Birmańskie władze skierowały na terytorium stanu Arakan pododdziały wojskowe oraz wprowadziły stan wyjątkowy.

Tymczasem w Nigerii miejscowe media poinformowały o zabójstwie sześciu nastoletnich muzułmanów, których zaatakowała rzekomo grupa rozwścieczonych chrześcijan. Doniesienia pojawiły się po tym, jak w ubiegły weekend w Nigerii zostały zaatakowane dwie inne kościoły. W mieście Jos ataku terrorystycznego dokonał terrorysta samobójca, w innej miejscowości Biu budynek kościoła został ostrzelany przez nieznaną sprawców. Stan Borno, gdzie doszło do jednego z napadów, uważany jest za główną kryjówkę ugrupowania islamistycznego Boko Haram, podejrzewanego o serię ataków na chrześcijan i urzędników państwowych, dokonanych w ostatnim czasie.

Źródło: [Głos Rosji](#)